

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania M. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem F. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 26 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1073/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 września 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że M. P., jako pracownik u płatnika składek F. Sp. z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 stycznia 2019 r. Organ rentowy uznał, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że M. P. faktycznie wykonywał swoje czynności w oparciu o umowę o pracę.

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 r., oddalił odwołanie M. P. od tej decyzji oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budziło żadnych wątpliwości to, że M. P. osobiście wykonywał swoje obowiązki i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie (choć wyłącznie 1 raz z rachunku bankowego spółki i 1 raz z kasy spółki, a 2 razy z rachunku bankowego P. K.) - nie sposób jednak wyłącznie na tej podstawie uznać istniejącego stosunku prawnego za stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi („pracownik”) nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zlecniodawcy („pracodawcy”), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania. Jak to ustalił Sąd I instancji M. P., jako wspólnik w F. Sp. z o.o. (pracodawcy), posiadający 1/3 udziałów, a także do 20 stycznia 2020 r. członek zarządu, nie tylko nie podlegał kierownictwu pracodawcy, ale brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, aby odwołujący pozostawał uzależniony gospodarczo od spółki. To M. P., w oparciu o posiadane kontakty biznesowe, w pełni samodzielnie wyznaczał sobie cele i zadania, a także sposób ich realizacji, podczas gdy w dokumencie umowy o pracę nie został określony zakres jego obowiązków. Jednocześnie nie było w strukturach spółki żadnej osoby, która mogłaby w sposób wiążący wydawać mu polecenia służbowe (art. 100 § 1 k.p.), następnie egzekwować ich wykonanie, kontrolować staranność działania odwołującego i motywować go do większej aktywności. W okresie, kiedy M. P. był członkiem zarządu spółki, posiadał on pełne możliwości prowadzenia spraw i reprezentacji spółki, a zawarta umowa o pracę w żaden sposób nie zmieniała jego statusu w strukturach spółki, gdyż mógł on podejmować aktywność w prowadzeniu jej spraw i reprezentować spółkę jako członek zarządu. Brak zatem – zdaniem Sądu Okręgowego - podstaw do twierdzenia, że tylko w wyniku zawarcia tej umowy, miałyby dojść do powstania stanu podporządkowania M. P. względem pracodawcy, tj. innych osób zarządzających przedsiębiorstwem, a w szczególności względem prezesa zarządu. Sąd I instancji zaznaczył także, że nie występowało charakterystyczne dla stosunku pracy obciążenie pracodawcy (spółki) ryzykiem socjalnym i gospodarczym zatrudnienia M. P.. Jak zauważył to Sąd Okręgowy, środki na wypłatę wynagrodzeń pochodziły natomiast z pożyczek udzielanych przez

wspólników spółki, w tym także od M. P.. W tej sytuacji kapitał pracodawcy (spółki) i kapitał pracownika (M. P.) w istotnej części pokrywały się i nie sposób stwierdzić, że to spółka z własnych środków ponosiła ryzyko gospodarcze zatrudniania M. P..

Na skutek apelacji M. P. od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację oraz zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego. Sąd drugiej instancji uznał, że umowa zawarta pomiędzy M. P. i F. Sp. z o.o. nie miała cech stosunku pracy. Stwierdził także, że rozważania sądu pierwszej instancji były prawidłowe - poza rozważaniami dotyczącymi pełnionej przez odwołującego funkcji członka zarządu F. Sp. z o.o. z uwagi na okoliczność, że udowodnione zostało, iż w dacie podpisania umowy o pracę M. P. nie był członkiem zarządu - pomimo powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że stosunek łączący strony nie wykazywał cech pracowniczego podporządkowania.

W skardze kasacyjnej z dnia 16 listopada 2021 r. pełnomocnik M. P. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2020 r. w całości, zarzucając naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

- art. 22 § 1 k.p. przez jego błędną wykładnię i błędne uznanie przez Sąd drugiej instancji, który podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, iż odwołujący i spółka F. Sp. z o.o., zawierając w dniu 31 grudnia 2018 r. umowę o pracę, nie nawiązali stosunku pracy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., a ewentualnie inną umowę cywilnoprawną, z uwagi na okoliczność, iż w ocenie Sądu, stosunek prawny łączący odwołującego i Spółkę F. Sp. z o.o. nie zawierał charakterystycznego dla stosunku pracy podporządkowania pracownika pracodawcy oraz ryzyka związanego z zatrudnieniem pracownika, z uwagi na okoliczność, iż odwołujący jako wspólnik F. Sp. z o.o. posiadający 1/3 udziałów w Spółce nie podlegał kierownictwu pracodawcy oraz nie pozostawał uzależniony gospodarczo od Spółki oraz nie było w strukturach Spółki żadnej osoby, która mogłaby w sposób wiążący wydawać odwołującemu polecenia służbowe, a następnie je egzekwować oraz z uwagi na fakt, iż Sąd drugiej instancji nie wziął pod uwagę, iż organy Spółki były uprawnione do dysonowania odwołującym jak pracownikiem oraz faktu, iż udzielanie pożyczek przez odwołującego Spółce jest irrelewantne dla relacji pracowniczej,

- art. 13 pkt 1) w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1), art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p. przez ich niezastosowanie i błędne uznanie przez Sąd drugiej instancji, który podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, iż odwołujący nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu ponieważ, w ocenie Sądu nie jest pracownikiem w rozumieniu powołanych przepisów, w szczególności stosunkowi prawnemu powstałemu pomiędzy odwołującym a F. Sp. z o.o. brak cech podporządkowania pracownika pracodawcy oraz uzależnienia gospodarczego odwołującego od Spółki, z uwagi na fakt, iż odwołujący jest wspólnikiem mniejszościowym Spółki oraz, iż udzielał pożyczek Spółce.

Zarzucając powyższe strona skarżąca wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji - Sądu Apelacyjnego w Katowicach i zmianę zaskarżonego apelacją wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji nr [...] wydanej w dniu 5 września 2019 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. i stwierdzenie, iż M. P. jako pracownik u płatnika składek F. Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, w tym również kosztów postępowania za obie instancje i postępowania wywołanego niniejszą skargą kasacyjną.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej skarżąca wskazała na wystąpienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz na okoliczność, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Z uwagi na przyjęcie przez Sąd pierwszej oraz Sąd drugiej instancji założenia, iż pozostawanie wspólnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wyklucza istnienie pomiędzy pracownikiem a spółką podporządkowania pracowniczego, niezbędnego do uznania stosunku łączącego strony za stosunek pracy zgodnie z art. 22 § 1 k.p., pomimo, iż zatrudnianie przez Spółki wspólników jest powszechną praktyką stosowana przez podmioty gospodarcze, koniecznym stało się udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na pytanie: czy pozostawanie wspólnikiem w spółce z

ograniczoną odpowiedzialnością ogranicza prawo do zawarcia przez wspólnika spółki oraz spółkę umowy o pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie jej przyjęcia o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Artykuł 398⁹ § 1 k.p.c. zawiera enumeratywny katalog przyczyn kasacyjnych, których wystąpienie warunkuje przyjęcie skargi do rozpoznania. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę w razie ziszczenia się co najmniej jednej z przesłanek w postaci: wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego, dostrzeżenia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wystąpienia prawdopodobieństwa ziszczenia się przyczyny nieważności postępowania, jak również w wypadku oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Strona skarżąca oparła swój wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na istnieniu w sprawie dwóch przesłanek: oczywistej zasadności oraz występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Żadna z powołanych przez skarżącą podstaw „przedsądu” nie została jednak w sposób właściwy uzasadniona. Co więcej, już pobieżna analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje, że zaprezentowany przez stronę skarżącą sposób argumentacji wniosku podważa jego zasadność. Nie można bowiem twierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona - co oznacza oczywistą bezzasadność zaskarżonego orzeczenia, a więc niewymagającą jakichkolwiek dociekań lub analiz, a jednocześnie wskazywać na istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego – co wymaga dokonania wykładni przepisów, tym samym wymagającej z natury rzeczy pogłębionych rozważań i analiz (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17

lipca 2019 r., III CSK 148/19, LEX nr 2751796 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710).

Przechodząc natomiast do analizy wskazanych przesłanek należy stwierdzić, że skarga kasacyjna, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie jest oczywiście uzasadniona. Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się strona skarżąca, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. W piśmiennictwie wskazuje się, że przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. odnosi się do oczywistego naruszenia prawa, polegającego na niewątpliwej sprzeczności rozstrzygnięcia z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo na wydaniu go w wyniku oczywiście błędnej wykładni lub niewłaściwym stosowaniu prawa, w tym np. stosowaniu nieobowiązujących przepisów czy wydaniu orzeczenia nienadającego się do wykonania. Niezbędne jest wykazanie za pomocą prawnych i faktycznych przesłanek, że w zasadniczym postępowaniu kasacyjnym skarga zostanie rozstrzygnięta na korzyść skarżącego (Zob. T. Ereciński, w: J. Gudowski, System PrProc, t. III, cz. 2, s. 984; T. Wiśniewski, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski, Komentarz KPC, t. II, 2013, s. 248). Ciężar wykazania, że skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania spoczywa na stronie skarżącej.

W przypadku wniosku opartego na przesłance „przedsądu”, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w jego motywach zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie swych twierdzeń (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego,

polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy przepisów prawa i doszukiwania się ich znaczenia (tak m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W judykaturze podkreśla się także, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki „przedsądu”. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera bowiem żadnego jurydycznego wyводу, potwierdzającego słuszność tezy o kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji powołanych przepisów.

Sądy obu instancji słusznie uznały, że do istnienia stosunku pracy konieczne jest wyodrębnienie z jednej strony pracodawcy, który określa zadania do wykonania i pracownika z drugiej strony, który te zadania wykonuje i przy ich wykonaniu podlega pracodawcy oraz jest zobowiązany stosować się do jego poleceń. I choć osoba zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. rozwoju musi mieć pewną samodzielność przy wykonywaniu swoich zadań, to jednak zadania te określa pracodawca. W niniejszej sprawie pracodawca nie określił zadań odwołującego, nie wydawał mu poleceń, nie rozliczał z wykonanej pracy. Jako wspólnik odwołujący miał wpływ na działalność spółki, odwołanie jej prezesa zarządu. F. Sp. z o.o. nie ponosiła przy tym ryzyka związanego z zatrudnieniem M. P.. Jak to ustalono, na

dzień 7 października 2019 r. spółka posiadała zaległości w zapłacie składek na ubezpieczenia społeczne, FP, PGŚP na kwotę 41.206,94 zł, a działalność spółki, w tym także wynagrodzenie odwołującego, było finansowane z pożyczki, której odwołujący udzielił spółce. Wyklucza to istnienie stosunku pracy pomiędzy M. P. i spółką. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny słusznie uznał, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 13 pkt 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p.

W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie nie występuje także istotne zagadnienie prawne. Przez istotne zagadnienie prawne, na które powołuje się skarżąca, należy rozumieć problem o charakterze prawnym, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter rzeczywisty w tym znaczeniu, że jego rozwiązanie stwarza realne i poważne trudności. Problem ten musi mieć jednocześnie charakter uniwersalny, przez co należy rozumieć, że jego rozwiązanie powinno służyć rozstrzygnięciu innych podobnych spraw. Jednocześnie chodzi o problem, którego wyjaśnienie byłoby konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy, a więc pozostający w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd drugiej instancji, stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i także w związku z podstawą prawną stanowiącą podstawę wydania zaskarżonego wyroku (K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 11, Warszawa 2022). Musi więc ono pozostawać w związku ze sprawą (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., II USK 257/21, Legalis nr 2626646). Istotnym zagadnieniem prawnym jest taki problem z zakresu wykładni i stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2012 r., I CSK 496/11, Legalis nr 555721; z 26 czerwca 2012 r., III CSK 121/12, Legalis nr 719223 i z 19 marca 2012 r., II PK 303/11, Legalis nr 490551).

Nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, podobnie jak nie istnieje też potrzeba wykładni przepisów prawnych, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności

uzasadniające zmianę tego poglądu. Za istotne zagadnienie prawne uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578).

Strona skarżąca w swojej skardze kasacyjnej sama wskazuje na orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 8 ust. ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 k.p., co podważa istnienie w niniejszej sprawie istotnego, wymagającego wykładni przepisów, zagadnienia prawnego. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie stwierdził między innymi, że w przypadku wspólników spółek kapitałowych, o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy. Dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (por. art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki oraz wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.. Domniemanie powstania stosunku pracy obala stwierdzenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i że zgłoszenie do ubezpieczenia ma z tej przyczyny charakter fikcyjny. Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2021 r., III USK 118/21, Legalis nr 2676836; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 30/21, Legalis nr 2533902). Sąd Najwyższy w niniejszym w pełni akceptuje poglądy wyrażone we wskazanych wyżej orzeczeniach.

Strona skarżąca wydaje się nie rozumieć, że sądy powszechne orzekające w niniejszej sprawie nie podważały możliwości zawierania umowy o pracę pomiędzy

spółką a jej wspólnikiem i nie wyrażały poglądu, że pozostawanie wspólnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wyklucza istnienie pomiędzy pracownikiem a spółką podporządkowania pracowniczego. Sądy obu instancji ustaliły natomiast, że w tym konkretnym stanie faktycznym odwołującego M. P. nie łączył ze spółką F. Sp. z o.o. stosunek pracy, rodzący konieczność ubezpieczenia społecznego – z przyczyn szczegółowo wskazanych w uzasadnieniach obu wyroków. Jedną z podstawowych cech stosunku pracy, o których mowa w art. 22 k.p., jest podporządkowanie pracownicze, które może być szeroko rozumiane, ale nie oznacza całkowitej swobody w realizacji obowiązków pracowniczych. Takiego podporządkowania w niniejszej sprawie ewidentnie zabrakło. Samo zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawartej umowy o pracę, bez nawiązania stosunku pracy, wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, nie ma podstawy prawnej, a zawarta z ubezpieczonym umowa o pracę nie może stanowić tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, zawarta we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania argumentacja, mająca przekonać o zasadności skargi, w istocie stanowi próbę podważenia przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji oceny materiału dowodowego oraz dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena okoliczności faktycznych i związana z tym wykładnia (wyrażona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) mieszczą się w granicach uznania sędziowskiego. Podnoszone przez skarżącą argumenty stanowią zatem polemikę z oceną dowodów i wynikającymi z niej ustaleniami faktycznymi. Zgodnie zaś z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 403/12, LEX nr 1350309).

[as]

